

Dziś przyszła ona, której nie znam
cała splakana uśmiechami
i jak najbardziej wymyślona
ja jak najbardziej nudny dla niej
wylała kawę na sukienkę
ja umierałem w pustej głowie
jeżeli zadał bym pytanie
może nadeszła by odpowiedź
ale mój biedny głos się upił
i leżał w tle pod gazetami
- pan to jest rzeczywiście głupi
więc byłem także głupi dla niej
zaczęła czytać moje listy
też całkowicie wymyślone
przynajmniej pismo mam przejrzyste
choć w głowie całkiem przewrócone
zjedliśmy listy na kolację
a potem długo stałem w oknie
głowa mi spadła na akację
i na gałęzi dotąd moknie